

ANDRZEJ FURIER

Z HISTORII KATOLICKIEJ PARAFII W BAKU W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Azerbejdżan jest krajem, w którym dominuje dzisiaj religia muzułmańska. Dawniej mieszkali tam także wyznawcy innych religii. W pierwszych stuleciach po Chrystusie na terenach dzisiejszego pogranicza Azerbejdżanu i Dagestanu istniała chrześcijańska Albania kaukaska. Chrześcijaństwo nie uzyskało wówczas większej popularności na wschodzie Zakaukazia, bo zbyt silne były tam wpływy zoroastryzmu i przyniesionego w VII w. przez Arabów islamu. Przez następne tysiąclecie właśnie ta religia stała się dominującą wśród Azerów. Nie zmieniła tego działalność misji katolickich prowadzonych na ziemiach azerskich od XVII w. przez jezuitów, karmelitów i dominikanów. Misjonarze byli przyjmowani dosyć dobrze – ceniono ich umiejętności medyczne, znajomość języków i obcych kultur, ale nie odnosili większych sukcesów ewangelizacyjnych. Chociaż warto odnotować, że Michał Ignacy Wiczorkowski przetłumaczył na początku XVIII w. tekst *Katechizmu* na język turecki. Z tym okresem związany był ważny polski akcent łączący historię Azerbejdżanu z Polską. Jednym z najbardziej znanych misjonarzy w tym kraju był polski jezuita – Tadeusz Krusiński. Pozostawił po sobie niezwykle cenne opisy Zakaukazia i Persji, które do drugiej połowy XIX w. stanowiły podstawowe kompendium wiedzy o tym regionie w Europie¹.

Dr hab. ANDRZEJ FURIER – profesor w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, kierownik Zakładu Badań Wschodnich; e-mail: Andrzej.Furier@interia.pl

¹ T. K r u s i ń s k i, *Prodromus ad historiam persicae*, Leopoli 1733; t e n ż e, *Tragica vertentis belli persici historia*, Leopoli 1740; por. M. I n g l o t, *Jezuici polscy w Azerbejdżanie w XVII i XVIII wieku. Misja polska w Gandzy, w: Polacy w Azerbejdżanie*, red. E. Walewander, Lublin 2003, s. 171-185.

Dopiero w XIX w. stosunki wyznaniowe na ziemiach dzisiejszego Azerbejdżanu uległy istotnej zmianie, co było związane z podporządkowaniem jego terenów przez Rosję. Był to proces długotrwały, który rozpoczął się na początku stulecia i obejmował nie tylko walki z władcami poszczególnych państwek znajdujących się na terenie obecnego Azerbejdżanu, ale także wojny z Persją, uznającą te obszary za strefę swoich wpływów. W wyniku starcia rosyjsko-perskiego doszło do podziału ziem zamieszkiwanych przez Azerów między dwa mocarstwa – Rosja podporządkowała sobie ich część północną, a Persja południową. Obcość konfesyjna, językowa i obyczajowa spowodowały, że Rosjanie przez długi okres w zarządzaniu tymi terenami wykorzystywały miejscową ludność. Utrwalało to odrębność ziem azerskich i opóźniało ich rozwój. Dopiero ważne inwestycje infrastrukturalne – budowa dróg i połączeń kolejowych oraz odkrycie źródeł ważnych (ropa naftowa) surowców przyspieszyły od połowy XIX w. ich rozwój².

Najpierw napłynęli na tereny wschodniego Zakaukazia rosyjscy wyznawcy prawosławia, dla których władze budowały świątynie i dbały o możliwości wykonywania obrzędów religijnych. Nieco później pojawili się także mniej liczni wyznawcy innych wyznań chrześcijańskich – katolicy i protestanci. Początkowo byli oni pozbawieni dostępu do własnych świątyń, których budowę władze utrudniały. Miało to służyć przeciąganiu ich na stronę prawosławia. Niewielka liczebność katolików i protestantów powodowała, że początkowo nie mieli oni siły samodzielnie podjąć się budowy i utrzymania świątyń. Sytuacja uległa zmianie wraz ze zwiększeniem się napływu katolików i protestantów. W przypadku protestantów była to głównie akcja osadzania kolonistów niemieckich, którzy potem zajmowali się rozwijaniem wybranych dziedzin produkcji. W przypadku Helendorfu w powiecie Gandza była to produkcja wina. Wśród Niemców byli zarówno protestanci, jak i katolicy. Władze traktowały tę grupę lepiej niż resztę chrześcijan, zgadzając się dosyć szybko na wybudowanie w Helendorfie świątyni. Nawet po rewolucji 1917 r., mimo ograniczeń w sprawach wyznaniowych, zgadzano się na rozwój szkolnictwa w tej wsi aż do końca lat trzydziestych. Pobył Niemców na ziemiach dzisiejszego Azerbejdżanu został dobrze opisany a dokumenty przygotowane do udostępniania³.

² T. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998, s. 30-36.

³ H. H. S c h w e i n i t z, *Helendorf eine deutsche Kolonie im Kaukasus*, Berlin 1910. Dzięki współpracy Instytutu Badań Wschodnich z Getyngi i Zarządu Archiwów Republiki Azerbejdżan opublikowano wyniki kwerendy dotyczącej obecności Niemców w Azerbejdżanie. Por. Elendorf w Azerbejdżanie. *Anotirwanyje opisi fondof*, Baku 2001.

Jak dotąd, losy polskich katolików w Azerbejdżanie w XIX w. nie doczekały się opracowania naukowego. W cytowanej wyżej pracy zbiorowej wydanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski omawiano działalność misyjną jezuitów oraz wspomniano o nich przy okazji prezentowania innych problemów. Nieco więcej uwagi poświęcił temu problemowi Andrzej Chodubski w wydanej kilka lat temu książce poświęconej pobytowi Polaków w Azerbejdżanie. Znajdujemy tam dużo informacji o misjonarzach działających w pierwszej połowie XIX w., zaś znacznie mniej o działaniach katolików w drugiej połowie tego stulecia⁴. W popularnej formie na łamach „Kaukaskiej Polonii” próbę zarysowania problematyki podjął Józef Górecki⁵. Kwerenda archiwalna przeprowadzona w Baku i Tbilisi pozwala przedstawić w artykule rozwój wspólnoty katolickiej na ziemiach dzisiejszego Azerbejdżanu, ze szczególnym uwzględnieniem Baku w XIX w., kończąc wywody na latach trzydziestych XX w. Końcowa cezura wiąże się z likwidacją parafii bakińskiej, co było konsekwencją przemian politycznych wywołanych przez przewrót bolszewicki 1917 r. Zamykało to okres XIX-wiecznej aktywnej działalności katolików w Azerbejdżanie⁶.

W pierwszej połowie XIX w. Polacy trafiali na Kaukaz głównie jako zesłańcy i żołnierze wcielani do armii rosyjskiej. Zdarzało się, że wcielenie do wojska było formą ukarania za patriotyczne działania. Dotyczyło to pojedynczych osób i dużych grup⁷. Duża grupa wojskowych trafiła wówczas z ziem polskich do garnizonów rosyjskich rozmieszczonych na terenach dzisiejszego Azerbejdżanu. Największe ich grupy znalazły się w miejscowościach: Zakatały, Kusary, Kuba, Baku, Derbent, Lenkoran, Szemacha, Nucha, Gandza. Posługę duchowną zapewniali im początkowo kapłani z założonego w 1805 r. w Mozdoku jezuickiego domu misyjnego. W następnych latach dołączyli do nich misjonarze z innych zakonów – franciszkanie i bazylianie. Na stałe przebywało ich na ziemiach azerskich kilku, co oznaczało, że mogli odwiedzać poszczególne garnizony dosyć rzadko. Szczególnie mocno zapisał się w pamięci żołnierzy przebywający od 1821 r. w miejscowości Szemacha ks. Felicjan Zaremba (bazylianin). Księża dbali w tym okresie nie tylko o po-

⁴ A. C h o d u b s k i, *Polacy w Azerbejdżanie*, Toruń 2003, s. 216-218.

⁵ J. G ó r e c k i, *Rzymskokatolicki kościół w Baku*, „Kaukaska Polonia” 2003, nr 12, s. 5-9.

⁶ Więcej szczegółowych, choć nie zawsze sprawdzonych informacji na ten temat można znaleźć w tekście Dżeili chanum Ibrahimowej, *Zdies zwuczalo akwie Maria*, <http://www.azerbijan-irs.com/irs/viewer.php?id=00220>

⁷ Przykładem jest przeniesienie na Kaukaz całego V Korpusu Litewskiego po powstaniu listopadowym.

trzeby religijne, ale starali się także zapewnić żołnierzom możliwości edukacji – zakładano polskie biblioteki, stowarzyszenia i organizacje kulturalne. Niektórzy księża przebywali na Kaukazie czasowo, a inni do końca życia. Niekiedy spisywali swoje wspomnienia⁸.

Przy garnizonach, w których służbę odbywali Polacy, powstały w latach trzydziestych pierwsze kaplice katolickie. Posiadamy informacje o ich wybudowaniu w Zakatałach, Kusarach i Szemasze⁹. Było to związane z powołaniem przez władze wojskowe w tym okresie kapelanów wojskowych. Przyznano im roczne pensje oficerskie równe wynagrodzeniu kapitana. W zamian byli zobowiązani do pełnienia posługi duchownej w oddziałach stacjonujących na Kaukazie. W związku z brakiem kapłanów katolickich nieśli posługę duszpasterską także katolickiej ludności cywilnej. Sytuacja taka utrzymywała się w drugiej połowie stulecia, choć stopniowo kapelanów zastępowali księża mianowani przez biskupa tyraspolskiego. Dobrze to pokazuje przykład Baku, gdzie pierwszym administratorem parafii katolickiej został w 1883 r. kapelan wojskowy guberni bakińskiej i jeizawietpolskiej – ks. Georg Maier¹⁰.

Ogromne znaczenie dla możliwości wykonywania posługi religijnej przez duchownych katolickich w Rosji miało podpisanie przez Stolicę Apostolską konkordatu z tym państwem w 1847 r. Dzięki temu rok później powstała diecezja tyraspolska, obejmująca swoim działaniem także tereny Kaukazu. Diecezja liczyła siedem dekanatów i jedno wizytatorstwo kaukaskie. Dzięki temu możliwe było objęcie opieką duszpasterską także katolików przebywających na ziemiach dzisiejszego Azerbejdżanu. Władze zgadzały się na sprawowanie obrzędów przez duchownych katolickich, ale niezbyt chętnie wyrażały zgodę na budowanie świątyń. Wynikało to z niechęci do utrwalania pozycji innych niż prawosławne wyznań chrześcijańskich. Z obawy przed rozwojem prozelityzmu władze wydały nawet w 1858 r. urzędowy zakaz przyjmowania do parafii katolickich wyznawców prawosławia. Duchownych katolickich na Kaukazie poinformowali o tym ich przełożeni, dodając, że za nieprzestrzeganie tego przepisu grozi wydalenie z kraju¹¹.

⁸ M. A u l i c h, *Dziennik dwunastoletniej Misji Apostolskiej na Wschodzie*, cz. 1-3, Kraków 1850. Ks. Manswet Aulich nie dotarł na Kaukaz, ale zapisał wiele ciekawych informacji.

⁹ Zakatały były miastem azerskim z przewagą ludności azerskiej, dlatego trudno uznawać parafię zakatałską za część gruzińskiego Kościoła katolickiego. Por. T. T. C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń 1998, s. 258.

¹⁰ Ksiądz Maier został w 1895 r. przeniesiony na Północny Kaukaz, do Temir-chan-szury, gdzie także stacjonował duży garnizon. Pracował potem na terenie dzisiejszego Dagestanu.

¹¹ Watykan potępił w 1861 r. ten przepis, ale nie mógł nic więcej zrobić. Papież Pius IX

Pierwsze świątynie katolickie zbudowane przez Polaków na Kaukazie powstały już w pierwszej połowie XIX w. przy garnizonach, w których stacjonowali Polacy odbywający służbę w garnizonach na ziemiach azerskich. Trzeba pamiętać o niezwykle szybkim powiększaniu się Korpusu Kaukaskiego w XIX w. – od około 23 tys. w 1823 r. do prawie 300 tys. żołnierzy pod koniec wojny kaukaskiej (1856). Badacz tej problematyki ocenia, że w tej liczbie było stale (uwzględniając rotację wynikającą ze strat i nowych poborów) nawet ponad 30 tys. Polaków¹². Zaspokajanie potrzeb religijnych tak dużej grupy żołnierzy wymagało pracy wielu kapelanów wojskowych oraz budowania prowizorycznych kaplic i kościołów w miejscach stacjonowania poszczególnych oddziałów. Ich losy są słabo znane (istniały krótko), ale niezwykle ciekawe, bo gdy pod koniec wieku zmniejszyła się liczba Polaków odbywających w tych miejscowościach służbę wojskową, władze próbowały przejmować świątynie na potrzeby prawosławnych. Przykładem są losy kościoła w Kusarach, wybudowanego dla żołnierzy stacjonującego tam 84. szyrwańskiego pułku piechoty. Gdy pod koniec XIX w. liczba katolików się zmniejszyła, egzarcha Gruzji zwrócił się 9 stycznia 1900 r. z prośbą do władz w Baku o przekazanie kościoła prawosławnym¹³.

W drugiej połowie XIX w. duże skupiska Polaków nadal istniały w miejscach stacjonowania jednostek wojskowych. Okres pobytu w nich Polaków wyznaczały jednak lata odbywania służby. W odróżnieniu od żołnierzy przebywających czasowo na Kaukazie, osoby cywilne osiedlały się tam z reguły na stałe. Najliczniejsza stała polska kolonia na ziemiach dzisiejszego Azerbejdżanu powstała wówczas w Baku. Dla Polaków mieszkających w tym mieście ważne znaczenie miała troska o potrzeby religijne. Początkowo zaspokajali je kapelani wojskowi i księża dojeżdżający z Tbilisi (wtedy Tyflis). Z rozwojem katolickiego duszpasterstwa wojskowego, którego siedziba znajdowała się w miejscowości Biały Klucz, związane było wybudowanie w Baku pierwszej kaplicy katolickiej w latach sześćdziesiątych XIX w.

był zbyt zajęty tłumieniem rewolty w Państwie Kościelnym i obroną pozycji papieża. Por. Z. Zieliński, *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1999, s. 173-175.

¹² G. Pinićki, *Polacy wojskowi w Azerbejdżanie w XIX na początku XX wieku*, w: *Polacy w Azerbejdżanie*, s. 204.

¹³ Centralne Archiwum Historyczne Republiki Azerbejdżańskiej (CAHRA), f. 44, op. 2, d. 619, k. 1 i 1 ob. Korespondencja w sprawie przekazania prawosławnym kościoła katolickiego w Kusarach. [Z powodu różnicownia opisu dokumentów archiwalnych (języki azerski, gruziński, rosyjski, polski) i braku ich kompletności podawane są nazwy w tłumaczeniu na języku polski. Pozostawiono też oryginalną formę opisu: fond – zespół, opis – akta sprawy, dzieło – numer inwentarza].

Po zakończeniu w 1864 r. wojny kaukaskiej zaczęła się zmniejszać liczba Polaków służących w armii rosyjskiej na Kaukazie. Ich liczba ustabilizowała się na poziomie około 20 tys., za to systematycznie zwiększała się odtąd liczba polskich specjalistów z różnych dziedzin. Trafiali oni na Kaukaz, szukając zajęcia i realizując własne kariery zawodowe. Nie zawsze decyzje o wyjeździe na Kaukaz były dobrowolne. W Rosji obowiązywał system delegowania do pracy w określonym regionie, który zmuszał specjalistów do wyjazdu w odległe części państwa. Wielu polskich inżynierów, techników i kolejarzy trafiło w taki sposób na wschodnie Zakaukazie. Osiągali tam często poważne sukcesy, co skłaniało władze do liczenia się z ich potrzebami religijnymi¹⁴.

Polacy stanowili w XIX w. najliczniejszą grupę wśród bakińskich katolików. Zajmowali w tym mieście dosyć eksponowane stanowiska zarówno w administracji, jak też handlu i rozwijającym się przemyśle naftowym. Wcześniej podjęli też starania o wybudowanie w mieście kościoła katolickiego. Jak wynika z zachowanych dokumentów, już w 1846 r. uzyskali na to zgodę namiestnika kaukaskiego. Jednak przez ponad pół wieku nie mogli zrealizować tej inicjatywy. Mimo aktywności powołanego przez katolików Komitetu Budowy Kościoła, któremu przewodniczył hrabia Zygmunt Krasicki, pozwolenia na budowę nie wydano. Działania Komitetu nabrały większego rozmachu w latach siedemdziesiątych, gdy zorganizowano zbiórkę pieniędzy. Pozwoliła ona zgromadzić środki, których nie można było wydać zgodnie z przeznaczeniem. Władze zaleciły wówczas przekazanie zebranych pieniędzy biskupowi Tyraspoła¹⁵.

W latach 1868-1877 wybudowano kościół katolicki w Tbilisi, który został konsekrowany pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. Zyskał z czasem ogromne znaczenie na Kaukazie jako jedna z największych parafii (do 3 tys. wiernych) i siedziba Wizytatora Kościoła Rzymskokatolickiego na Kaukazie i Zakaukaziu. Chociaż funkcjonował od 1877 r., to nadal wymagał nakładów na wykończenie, które obejmowały budowę kopuły, ambony, otynkowanie budynku i wzniesienie zabudowań gospodarczych¹⁶. Apel o pomoc w tym

¹⁴ Przykładem takiej kariery jest Witold Zglenicki, który wspomógł też budowę kościoła w Baku. Por. A. C h o d u b s k i, *Witold Zglenicki „Polski Nobel” 1850-1904*, Płock 1894, s. 113.

¹⁵ Ostatecznie zebrane wtedy pieniądze zostały zdeponowane w Kaziennej Pałacie i wymieniane są jako jeden z aktywów Komitetu Budowy w dalszej korespondencji z władzami na temat budowy kościoła.

¹⁶ Por. A. F u r i e r, *Z historii katolickiego kościoła św. Piotra i Pawła w Tbilisi*, „Przegląd Wschodni” 2(1992/1993), z. 1, s. 195.

dziele ówczesnego proboszcza tyfliskiego kościoła i wizytatora – ks. kanonika Józefa Baranowskiego, spotkał się ze zrozumieniem w Baku. Dowodzi tego korespondencja między ks. Baranowskim i hr. Krasickim z 1891 r., odnaleziona w Archiwum Kościoła św.św. Piotra i Pawła. Archiwum to zostało przeniesione w 1997 r. do siedziby Administratu Apostolskiego Kaukazu dla Katolików Obrządku Łacińskiego. Wynika z niej, że ks. Baranowski proponował w liście datowanym 18 sierpnia 1891 r. zorganizowanie w Baku zbiórki pieniędzy na pomoc dla kościoła tbiliskiego. Wspólnota katolicka Baku zrealizowała latem tego roku propozycję ks. Baranowskiemu i odpisując mu 22 października, hr. Zygmunt Krasicki przesłał 500 rubli za pośrednictwem kupca tbiliskiego. Informował równocześnie, że pieniądze pochodzą od ludzi różnych wyznań¹⁷. W liście znajdujemy też cenne informacje na temat planowanej budowy kościoła katolickiego w Baku. Zdaniem Zygmunta Krasickiego „[...] Kościół w Baku łatwo mógłby stanąć dawno, gdyby u nas był nie niemożliwy ksiądz Mejer, który tak się prowadzi, że go każdy unika i żaden od trzech lat nie spowiada się przed nim, jako przed człowiekiem, który hańbi nasz stan duchowny, i nawet na mszę nigdy nie chodzi”¹⁸. Dalej wymieniał sumy, jakie zadeklarowali parafianie, gdyby to on, Krasicki, mógł kierować budową – Ryłski 2 tys rubli, Stefanini 1 tys., inni mniejsze sumy. List kończyło zaproszenie ks. Baranowskiego do złożenia wizyty w Baku oraz prośba, aby przekazywana suma została zwrócona przez katolików po rozpoczęciu budowy kościoła w Baku. Do listu dołączono imienny spis siedemnastu darczyńców sporządzony 25 sierpnia 1891 r. Wynika z niego, że ofiarowano pieniądze w sumach od 5 do 200 rubli. Największy datek pochodził od Bogumiły Dołuchanowej. Chociaż wśród donatorów dominowali katolicy, to byli także muzułmanie, starozakonni i neofici. Dowodzi to specyficznego, wielonarodowego otoczenia wspólnoty katolickiej w Baku¹⁹.

Dosyć niejasne są powody, dla których władze przez kilkadziesiąt lat odmawiały zgody na budowę kościoła katolickiego w Baku. Zachowana w tej sprawie korespondencja między kancelarią gubernatora bakińskiego i namiestnika kaukaskiego z lat 1872-1907 dowodzi jednak, że argumentacja kolejnych odmownych decyzji zmieniała się z czasem. List z 10 sierpnia 1878 r. wyjaśniał, że katolików jest w Baku mało, a ich rodziny należą także do parafii

¹⁷ Archiwum Kościoła św.św. Piotra i Pawła w Tbilisi (AKPP), zespół Wizytatora Kościoła Rzymskokatolickiego na Kaukazie i Zakaukaziu, Korespondencja ks. Baranowskiego z hr. Krasickim z sierpnia 1891 r.

¹⁸ Tamże. Ksiądz Georg Maier był administratorem parafii bakińskiej w latach 1883-1885.

¹⁹ Tamże.

prawosławnych. Do tego zebrane przez katolików środki, w sumie 584 ruble, nie wystarczą na wybudowanie kościoła. Brak środków wskazywano więc jako najważniejszy argument uzasadniający odmowę. Drugim argumentem władz, o którym nie mówiono wprost, była troska o to, by nie osłabiać parafii prawosławnych, do których należeli członkowie rodzin wielu katolików. W liście wysłanym 28 stycznia 1883 r. z kancelarii gubernatora Baku do kancelarii Zarządzającego Sprawami Cywilnymi na Kaukazie dowiadujemy się, że działka oddana katolikom pod budowę domu modlitwy przy ulicy Birżowej była pierwotnie przeznaczona pod budowę kościoła. Wymieniono także sumę 1160 rubli zebranych na ten cel jeszcze w latach czterdziestych. Z listu wynika, że projekt budowy domu modlitwy został zatwierdzony przez namiestnika w 1860 r.²⁰

Inny list skierowany z kancelarii gubernatora bakińskiego do namiestnika kaukaskiego powstał na podstawie zestawionego wcześniej protokołu posiedzenia zarządu gubernii bakińskiej, który obradował nad wnioskiem Wspólnoty Katolickiej (Katolickeskoje Obszczestwo) miasta Baku, w sprawie wydania zgody na budowę kościoła. Kierowana przez płk. inż. Delobela Wspólnota powoływała się na zgodę już uzyskaną od poprzedniego namiestnika w 1846 r., a potwierdzoną przez gubernatora wojskowego w 1863 r. Kościół w Baku miał być zbudowany zaraz po wybudowaniu świątyni katolickiej w miejscowości Szemacha, dawnej siedzibie najważniejszych urzędów rosyjskich w tej części Zakaukazia. Wymagało to jednak akceptacji carskiej²¹. W liście wymieniono także nazwiska innych członków Wspólnoty Katolickiej: radca Staszewski, sędzia Pawłowicz, Majewski, Szczucki²².

Mimo kolejnych niepowodzeń starania o zgodę na budowę kościoła w Baku trwały nadal. W kolejnym liście gubernatora Baku do Zarządu Namiestnictwa Kaukaskiego z 5 maja 1879 r. dowiadujemy się, że rodzin katolickich w mieście było 50, ale w guberni 1215. Opisano także, w jaki sposób sprawowane były obrzędy. Gdy przyjeżdżał ksiądz katolicki, wynajmowano mieszkanie na potrzeby sprawowania kultu. Z czasem stało się to drogie do tego stopnia, że policja musiała pomagać, oddając katolikom swoje pomieszczenia. Dowiadujemy się także o kontynuowaniu zbiórek pieniędzy – miej-

²⁰ CAHRA, f. 1, op. 1, d. 1622, Korespondencja z gubernatorem Baku i innymi w sprawie budowy katolickiego domu modlitwy przez wspólnotę katolicką 1878-1907, k. 1-6. Z kolejnej notatki dowiadujemy się, że w 1846 r. w Baku było 50 rodzin katolickich, a w guberni do 1200. Tamże, k. 9 i ob.

²¹ Tamże, k. 5.

²² Tamże, k. 6-10.

scowy kapelan zebrał do tego roku 1500 rubli na budowę, a do tego było 584 rubli zdeponowanych z poprzednich zbiórek, 500 rubli od wdowy po sędzim Pawłowiczu i obietnica złożona księdzu przez parafian hojnych datków podczas budowy²³.

Starania o pozwolenie na budowę kościoła w Baku nabrały siły po powołaniu przez biskupa tyraspolskiego w 1882 r. parafii w Baku. Dopiero w 1900 r. parafia została zatwierdzona przez władze. Brak decyzji w sprawie kościoła spowodował 16 sierpnia 1883 r. kolejne wystąpienie gubernatora bakińskiego do Zarządu Namiestnictwa Kaukaskiego. Odpowiedzi nie otrzymano. Listy do władz w sprawie budowy kościoła kierowały także prywatne osoby – Olecki, Michniewicz, Wąsowicz, Szon. Początkowo były to wystąpienia indywidualne, pod którymi podpisy składało najwyżej kilka osób. Potem pod petycjami w tej sprawie znajdujemy podpisy kilkudziesięciu osób. Powtarzają się w nich jednak nazwiska Eugeniusza Szona i Stanisława Wąsowicza. Mimo to sprawa była przez biurokrację carską skutecznie powstrzymywana przez następnych kilkanaście lat²⁴.

Opór carskiej administracji spowodował, że bakińscy katolicy musieli na początku lat osiemdziesiątych czasowo zrezygnować z realizacji planów budowy kościoła, ale nie porzucili starań o poprawę warunków sprawowania kultu. Trudności związane z uzyskaniem zgody na budowę kościoła nie zniechęciły wiernych i dlatego w pierwszym okresie postarali się o wzniesienie domu modlitwy. Władze starały się utrudniać także te zabiegi. Z zachowanej korespondencji między Zarządem Namiestnictwa Kaukaskiego a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i gubernatorem Baku wynika, że władze uznały, iż należy nie dopuścić do budowy kościoła, domu modlitwy i kaplicy katolickiej w Baku. Negatywną opinię o działaniach katolików w Baku wydał też miejscowy wydział policji²⁵.

W zasobie archiwalnym Państwowego Archiwum Historycznego Republiki Azerbejdżańskiej w Baku zachował się tekst prośby Zarządu Parafii Rzymskokatolickiej o oddanie działki budowlanej przeznaczonej na budowę domu modlitwy. Korespondencja z Radą Miejską Baku trwała od 1892 do 1894 r. i zakończyła się decyzją o oddaniu katolikom działki przy ul. Birżowej, w pobliżu placu o tej samej nazwie²⁶. Już w 1892 r. zatwierdzono plan bu-

²³ Tamże, k. 12-13.

²⁴ Tamże, k. 12-14.

²⁵ Tamże, k. 81 i 81 ob.

²⁶ CAHRA, f. 629, op. 2, d. 153, k. 28-33, Korespondencja Zarządu Parafii Katolickiej z Zarządem Miasta Baku.

dowy. Udało się go odnaleźć w bakińskim archiwum. Prezentuje on piętrowy dom opisany jako kamienny, który miał być zbudowany na potrzeby planowanej budowy kościoła katolickiego. Na załączonym planie sytuacyjnym zaznaczono nawet lokalizację tego kościoła²⁷.

W ciągu dwóch lat wybudowano na przyznanej działce nowy dom modlitwy z kaplicą pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Marii Dziewicy. Podczas budowy domu modlitwy nie dopełniono wszystkich formalności. Dlatego wybudowany w 1894 r. za sumę 3689 rubli dom, został przejęty przez władze bakińskie „w dzierżawę”. Katolicy chcieli, aby w domu znalazł swoje mieszkanie ksiądz, a pieniądze na jego utrzymanie pochodziły z wynajmu pomieszczeń. Takie rozwiązanie byłoby lepsze od dotychczasowych spotkań modlitewnych w wynajmowanych pomieszczeniach lub prywatnym mieszkaniu księdza²⁸.

W dokumentach z 1885 r. znajdujemy potwierdzenie, że w staraniach o powstanie domu modlitwy i kościoła uczestniczyli nie tylko dominujący w grupie katolickiej Polacy, ale także przedstawiciele innych narodów mieszkający w Baku, jak włoski wicekonsul Karl Ludwig Stefanini²⁹. Z jego nazwiskiem związana jest także próba otwarcia w 1893 r. szkoły katolickiej w Baku, która miała powstać z prywatnych środków przy prospekcie Ludwika Nobla. Informację o tym podała rządowa gazeta „Kaukaz”³⁰. Zaniepokoiło to władze do tego stopnia, że starały się dociec, jak było możliwe ukazanie się tej informacji w oficjalnym dzienniku. Odpowiednie polecenie wyjaśnienia sprawy wydał policmajstrowi gubernator bakiński. W liście do zwierzchników informował on, że liczba katolików w Baku wzrosła w 1893 r. do 693 osób – 386 mężczyzn i 307 kobiet. To ważna informacja, bo pozwalała odrzucić argument o małej liczbie osób tego wyznania w Baku, wysuwany wcześniej przez władze przeciw budowie. Z kancelarii Zarządu Cywilnego Kaukazu odpowiadano, żeby nie czynić trudności ówczesnemu proboszczowi bakińskiej parafii, ks. Konradowi Kellerowi, w sprawowaniu obrzędów, ale uparcie odmawiano zgody na budowę kościoła³¹.

²⁷ CAHRA, f. 389, op. 3, d. 1639, Projekt zawiera szczegóły techniczne, przekroje obu kondygnacji, oraz datę akceptacji projektu 16 maja 1892 r.

²⁸ Tamże.

²⁹ CAHRA, f. 1, op. 1, d. 1622, k. 20. List z Kancelarii gubernatora bakińskiego do Kancelarii Zarządzającego Sprawami Cywilnymi na Kaukazie w Tyflisie nr 1503 z 28 stycznia 1893.

³⁰ „Kaukaz” z 13 grudnia 1892.

³¹ CAHRA, f.1, op. 1, d. 1622, k. 77. Interesujące, że dane odnalezione w AKPP podają

W nadzwyczaj ważnym momencie wpłynął do kancelarii gubernatora bakińskiego list ze Sztabu Korpusu Kaukaskiego datowany w Tbilisi 2 listopada 1894 r. Była w nim mowa o wzroście liczby żołnierzy wyznania rzymskokatolickiego w guberni bakińskiej, co było związane z przeniesieniem na jej teren jednej z jednostek dyslokowanych wcześniej w Kutaisi. Opinie władz wojskowych zawsze miały duży wpływ na działania administracji kaukaskiej. Pamiętajmy, że zarząd kraju kaukaskiego miał początkowo charakter wojskowy, a potem dopiero wprowadzano administrację cywilną. Mimo to zgody na budowę kościoła w Baku nie wydano³².

Brak kościoła utrudniał wykonywanie praktyk religijnych katolikom, jednak nie prowadził do rezygnacji z nich. Pomagali w tym z powodzeniem przysyłani przez wizytatora od lat osiemdziesiątych kapłani, czego dowodzą zachowane księgi chrztów, ślubów i pogrzebów. Potwierdzają one wielonarodowy charakter parafii, w której najliczniejszą grupę stanowili Polacy. Wpisy dotyczą zarówno osób zupełnie nieznanymi, jak też ważnych dla rozwoju Baku w tym okresie. W księdze chrztów z lat 1893-1902 znajdujemy pod numerem 19 wpis z datą 15 października 1895 r., sporządzony przez ks. Konrada Kellera, o chrzcie syna inż. Józefa Gosławskiego i Teresy z domu Dawidowicz – Stanisława. Rodzicami chrzestnymi chłopca byli inż. Antoni Nowicki i Antonina Gosławska³³. W księdze zmarłych parafii za lata 1850-1923 znajdujemy z kolei informację o pogrzebie tegoż inż. Józefa Gosławskiego, który odbył się w styczniu 1904 r. na cmentarzu kościelnym. Zmarły miał tylko 39 lat, osierocił 10-letniego Stanisława oraz dwie córki – Helenę (13 lat) i Łucję (4 lata)³⁴. Inżynier J. Gosławski mimo młodego wieku wpisał się znacząco w historię Baku, jako jeden z najbardziej zasłużonych dla jego rozbudowy Polaków, który od 1892 r. pełnił obowiązki architekta miejskiego³⁵.

inne liczby odnośnie do kolonii katolickiej w Baku – w 1892 r. miało tam przebywać 1307 osób tego wyznania (853 mężczyzn i 454 kobiet). AKPP, zespół Wizytatora, Dokumenty parafii w Baku.

³² Tamże, k. 26-28.

³³ CAHRA, f. 1044, op. 1 d. 561, Księga chrztów kościoła w Baku 1893-1902, k. 22 ob.

³⁴ CAHRA, f. 1044, op. 1, d. 558, Księgi aktów śmierci kościoła katolickiego w Baku 1850-1923, k. 91.

³⁵ Urodzony w Warszawie w 1865 r. Józef Gosławski ukończył petersburski Instytut Cywilnych Inżynierów i został oddelegowany do Baku w 1891 r., gdy miasto intensywnie się rozbudowywało. Od 1892 r. pełnił obowiązki architekta miejskiego. Obok budowy soboru Aleksandra Newskiego, którą nadzorował, zaprojektował dla milionera Z. Tagijewa kilkanaście budynków, które zmieniły wygląd centrum miasta: domy, teatr i fabryki, także Bakiński Od-

Jeszcze bardziej utrudniony dostęp do sakramentów i posługi kapłańskiej mieli katolicy mieszkający poza Baku. Z chrztem można było poczekać, czego dowodzą wpisy w księgach parafialnych, gdzie chrzczono nawet osoby w wieku kilku lat. Także ślub można było zorganizować wyjeżdżając do najbliższego kościoła. Najdotkliwiej odczuwano brak kapłana w przypadku pogrzebu. Wtedy rodzina starała się zaprosić księdza, który przemierzał nawet dużą odległość, by pogrzeb mógł się odbyć zgodnie z obrzędem katolickim. W wielu przypadkach duże znaczenie dla Polaków miało to, aby w ostatniej ziemskiej drodze zmarłemu towarzyszył ksiądz Polak. Przykładem jest przyjazd ks. Juliana Dobkiewicza z Tbilisi do Lenkoranu, gdzie 16 lutego 1899 r. pochował on doktora Leona Wincentego Karpowicza. Adnotację o pogrzebie zapisano w księdze zmarłych tbiliskiego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Przyjazd księdza dawał też możliwość przystąpienia do innych sakramentów katolikom mieszkającym w Lenkoranie i okolicy³⁶.

Dużym problemem dla bakińskich katolików było spełnianie tych praktyk religijnych, które wymagały odpowiednich warunków poza murami domu modlitwy lub kaplicy. Władze nie utrudniały tych działań. Jednak duże problemy sprawiało odprawianie nabożeństw podczas pogrzebów. Dopiero w 1903 r. zbudowano katolicką kaplicę cmentarną Świętego Krzyża. Ten sukces był z pewnością także wynikiem coraz silniejszego angażowania się w sprawy bakińskich katolików Wizytatora Kościoła Katolickiego na Kaukazie i Zakaukaziu. Już w 1891 r. został on zaproszony przez Zygmunta Krasickiego do złożenia wizyty w Baku. Ksiądz Baranowski kilkakrotnie odwiedził to miasto, co było łatwiejsze niż dawniej w związku z otwarciem w 1883 r. połączenia kolejowego z Tbilisi do Baku. Wizytator energiczniej zaangażował się w sprawy bakińskich katolików, o czym świadczy jego list do władz z 28 marca 1896 r. Ksiądz Baranowski popierał w nim zabiegi bakińskich katolików o wybudowanie kościoła³⁷. O dużej aktywności wizytatora w tej sprawie świadczą przyjazdy do Baku, podczas których w gronie parafian zastanawiano się, jakie kroki podejmować. Władze miały doskonałe rozeznanie tej działalności, bo sprawozdania z nich znajdujemy w aktach sprawy.

dział Cesarskiego Towarzystwa Technicznego, Szkołę Techniczną, Muzułmańską Szkołę Żeńską, budynek Rady Miejskiej. Por. Sz. F a t u ł ł a j e w - F i g a r o w, *Twórczość polskich architektów w Baku*, Ambasada RP w Baku 2004.

³⁶ Centralne Archiwum Historyczne Republiki Gruzjińskiej, f. 489, op. 7, d. 1141, k. 19, księga zmarłych kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Tyflisie 1898-1917.

³⁷ CAHRA, f. 1, op. 1, d. 1622 a, Korespondencja z gubernatorem Baku i innymi w sprawie budowy kościoła katolickiego w latach 1878-1901, k. 5-5 ob.

Dowiadujemy się z nich, że podczas jednej z takich wizyt nie tylko ustalono plan działania, ale także wybrano syndyków: T. Zubałowa, Ziemińskiego, Eugeniusza Szona, Rylskiego, Z. Krasickiego i K. L. Stefaniniego. Dalszą zbiórką pieniędzy na budowę kościoła zajmował się właśnie Stefanini, a po jego śmierci Maksymilian Szumacher³⁸.

Po powrocie do Tbilisi ks. Baranowski zabiegał o poparcie dla inicjatywy bakińskich katolików nie tylko u władz administracyjnych. Istotne znaczenie miał bowiem dla ich powodzenia stosunek hierarchii prawosławnej. Dlatego ważnym argumentem wspomagającym czynione starania było poparcie dla inicjatywy budowy kościoła katolickiego w Baku uzyskane w Egzarchacie Gruzji. Dwa listy, z czerwca i sierpnia 1896 r., sygnowane przez jednego z biskupów należących do Synodalnego Egzarchatu Gruzji, popierały projekt budowy kościoła katolickiego w Baku. Jedynym zastrzeżeniem była uwaga, by nie znajdował się on zbyt blisko cerkwi prawosławnej³⁹. Poczynione przez gruzińskiego hierarchę zastrzeżenie jest zrozumiałe, bo w tym samym czasie w Baku wznoszony był sobór prawosławny Aleksandra Newskiego, według projektu akademika R.R. Marfelda. Budowa soboru cieszyła się poparciem władz a także największych firm zajmujących się eksploatacją ropy naftowej. Tygodnik „Bakinskije Gubernskije Wiedmosti” donosił na przykład o wpłaceniu przez Towarzystwo Naftowe Braci Nobel 3 tys. rubli na budowę soboru⁴⁰. Jeszcze większe datki pochodziły od największych miejscowych przemysłowców – G. Z. Tagijew ofiarował 10 tys. rubli. Jak podaje azerski badacz, planowana na cztery lata budowa przedłużyła się do ośmiu lat i kosztowała 300 tys rubli, które już w 1891 r. asygnowano z kasy państwowej⁴¹.

Mimo braku poparcia ze strony państwa rosyjskiego parafia katolicka w Baku rozwijała się dynamicznie na początku XX w. Świadczy o tym nie tylko wzrost liczby parafian, ale także forma wystąpień do władz i kontynuowanie zbierania środków na budowę kościoła. Listy kierowane wtedy do władz w sprawie budowy kościoła miały charakter petycji, podpisywanych przez kilkadziesiąt osób. Mimo kolejnych odmów, nie rezygnowano ze zbierania pieniędzy, których suma przekroczyła na początku XX w. 8 tys. rubli. Działania te nabrały oficjalnego charakteru. Zachował się protokół zebrania parafian z 2 kwietnia 1902 r., na którym podjęto uchwałę o wystąpieniu do

³⁸ Tamże, k. 29-32, Informacja o wizycie księdza Baranowskiego w Baku.

³⁹ Tamże, k. 7-8.

⁴⁰ „Bakinskije Gubernskije Wiedmosti” z 7 XII 1896, s. 2.

⁴¹ Enwer Mansur ogly Pasza-Zade, *Meczeti i cerkwi starogo Baku*, cz. I-II, Baku 1997, s. 174-176.

władz z prośbą o zgodę na kolejną zbiórkę pieniędzy. Podpisało ją około pięćdziesięciu osób⁴². W styczniu 1903 r. wystąpiono do władz o zgodę na kolejną zbiórkę pieniędzy. Zgodę otrzymano jednak z zastrzeżeniem, że nie poinformują o niej gazety. Władze ograniczyły też możliwości zbierania pieniędzy do katolików z guberni bakińskiej. W sposób administracyjny starano się więc pomniejszyć możliwości zgromadzenia potrzebnej sumy. Środki zbierano w formie dobrowolnych datków odnotowywanych w tzw. książeczkach ofiar (*kniżkach požertwowanij*). Był to sposób sprawdzony wcześniej przy budowie innych kościołów, jak choćby św.św. Piotra i Pawła w Tbilisi. Chociaż brak informacji w prasie ograniczał możliwości upowszechnienia inicjatywy, wysokość środków stale się zwiększała. Wpływ miała na to decyzja Tyraspolskiego Rzymskokatolickiego Duchownego Konsystorza z 9 października 1900 r., zatwierdzająca projekt budowy kościoła. Według tego planu kosztorys zamykał się sumą 100 tys. rubli, a czas budowy określano na trzy lata. W pracach tych aktywnie uczestniczył ks. Władysław Kubik⁴³.

Dnia 15 kwietnia 1904 r. proboszczem parafii w Baku został ks. Stefan Demurow, który dołożył wiele starań, by parafia mogła dobrze funkcjonować i powstał wreszcie w Baku kościół. Według danych wizytatora kościołów katolickich na Kaukazie parafia bakińska liczyła wtedy już 1570 wiernych (745 mężczyzn i 814 kobiet)⁴⁴. Oznaczało to, że zwielokrotniła się jej wielkość. W pierwszych miesiącach swojej pracy w Baku ks. Demurow zwrócił się do zarządu miejskiego z prośbą o potwierdzenie zgody na budowę kościoła i jego lokalizację, które zostały wydane rok wcześniej – 10 czerwca 1903 r.⁴⁵ Aktywne zabiegi mające na celu przydzielenie dobrej działki, podejmował także Komitet Budowy Kościoła. Ostatecznie otrzymano dużą działkę (918 sążni kwadratowych) w centrum miasta⁴⁶. W tym czasie Komitet Budowy Kościoła dysponował sumą około 3 tys. rubli, co skłoniło kierującego nim ks. Demurowa do wystąpienia 24 lipca 1905 r. o zgodę na przedłużenie o trzy lata okresu zbierania środków finansowych. W imieniu Komitetu

⁴² CAHRA, f. 1, op. 1, d. 1622 a, k. 50-51.

⁴³ Tamże, k. 53.

⁴⁴ AKPP, zespół Wizytatora Kościoła Rzymskokatolickiego na Kaukazie i Zakaukaziu, Spisy tabelaryczne „O dwiżenii narodonaselenija w Kawkazskom Wizitatorstwie za 1904 g.”

⁴⁵ CAHRA, f. 389, op. 3, d. 2452, k. 123, List proboszcza Demurowa do Bakińskiego Zarządu Miejskiego z 29 października 1904.

⁴⁶ CAHRA, f. 6389, op. 2, d. 153, k. 57-64, Korespondencja Komitetu Budowy Kościoła z Radą Miasta. Zawiera lokalizację działki na skrzyżowaniu ulic Merkuriewskiej i Kaspijskiej, w odległości jednej przecznicy od domu modlitwy wybudowanego na ul. Birżowej.

Budowy Kościoła ks. Demurow i sekretarz Władysław Minkiewicz zwrócili się do namiestnika kaukaskiego o zgodę na to, by pieniądze można było zbierać na całym Kaukazie także od osób należących do innych Kościołów. Gdy w październiku otrzymano na to zgodę, latem 1906 r. poproszono namiestnika, by zbieranie pieniędzy mogło się odbywać na terenie całego Cesarstwa⁴⁷. W następnym roku miejscowe gazety doniosły o kolejnej zbiórce pieniędzy⁴⁸. Ogromne znaczenie dla zbudowania świątyni miała pomoc finansowa okazana przez rodzinę Rylskich, która swój majątek zawdzięczała handlowi i inwestycjom w przemyśle naftowym⁴⁹.

Budowa kościoła w Baku rozpoczęła się w 1909 r. i trwała do 1912 r. Zaprojektowany w stylu neogotyckim przez warszawskiego architekta Józefa Piusa Dziekońskiego kościół, był jednym z najpiękniejszych budynków w Baku. Projekt czerpał z polskiego gotyku, nie przesadzając z liczbą ozdób. Dwie wieże i rozbudowany portal stanowiły wraz z otaczającymi świątynię podporami najbardziej charakterystyczne elementy budynku. Pracami budowlanymi kierował polski inżynier, sprowadzony do Baku przez J. Gosławskiego – Józef Płoszko⁵⁰.

Położony w centralnej dzielnicy Baku kościół katolicki został szybko nazwany przez mieszkańców miasta „polskim kościołem”. Jego lokalizacja była zgodna z wcześniejszymi decyzjami – znajdował się na skrzyżowaniu ulic Merkuriewskiej i Kaspijskiej (obecnie Azerbejdżanu i Raszyda Bejbutowa). Kościół został konsekrowany pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Marii Dziewicy. Zaraz po zakończeniu budowy władze upomniały się o zapłacenie podatku, który wynosił kilkadziesiąt rubli. Sytuacja finansowa parafii musiała być niezbyt dobra, bo zamiast zapłacić ks. Demurow złożył pismo z prośbą o uchylenie decyzji w tej sprawie, tłumacząc obszernie, że parafia utrzymuje się tylko z ofiar wiernych, a w związku z tym nie posiada żadnych rezerw finansowych⁵¹.

⁴⁷ CAHRA, f. 1, op. 1, d. 1622 a, k. 56-56 ob i 60-60 ob.

⁴⁸ O kolejnej akcji zbierania pieniędzy donosiła gazeta „Kaspj” z 16 stycznia 1907, s. 3.

⁴⁹ Warszawski „Świt” 1909, nr 25, s. 24 opublikował artykuł Mieczysława Hoffmana, w którym dziękowano Leonowi, Stefanowi, Onufremu i Marii Rylskim za pomoc przy budowie kościoła w Baku.

⁵⁰ Józef Płoszko należał do grupy najaktywniejszych polskich architektów działających na początku XX w. na ziemiach azerskich. Warto odnotować, że obok planów kościoła katolickiego w Baku, zaprojektował i wybudował także meczety w Władykaukazie i Szemacha. O tym pamięta się w Azerbejdżanie po dzień dzisiejszy.

⁵¹ CAHRA, f. 43, op. 2, d. 2637, O niezapłaconym podatku państwowym i gruntowym 1912-1917.

Ważne znaczenie dla pomyślnego zakończenia budowy kościoła miało zaangażowanie rodziny Rylskich. Stefan Rylski, kupiec pierwszej gildii, został wybrany na przewodniczącego bakińskiego Rzymskokatolickiego Towarzystwa Dobroczynności. Mimo problemów, jakie pojawiły się podczas ukończenia budowy kościoła, S. Rylski wystąpił już w 1910 r. z prośbą do władz o zgodę na wybudowanie szkoły parafialnej w Baku. Inicjatywa ta nawiązywała do podobnych propozycji zgłoszonych wcześniej przez Stefaniniego i ks. Demurowa. Podanie było zaopatrzone w pozytywną opinię architekta miejskiego. Te zabiegi zakończyły się sukcesem. Dowodziło to, że dla katolików kościół był nie tylko miejscem kultu religijnego, ale także ośrodkiem skupiającym ich aspiracje kulturalne i oświatowe. Jest to zrozumiałe, jako że w otoczeniu innowierczym, głównie muzułmańskim, problem wychowania dzieci sprawiał poważne kłopoty rodzicom pragnącym zapewnić katolicki charakter ich edukacji⁵².

Niewiele wiemy o funkcjonowaniu kościoła w ciągu pięciu lat, które dzieliły jego otwarcie od wybuchu rewolucji. Według zachowanych świadectw ks. Demurow cieszył się szacunkiem parafian i lokalnej społeczności. Obok działalności duszpasterskiej nawiązał kontakty z kościołem warszawskim i organizował dzięki temu pracę kulturalno-oświatową. Uczestniczyli w niej gościnnie przyjeżdżający z Polski nauczyciele różnych specjalności. Pomagał mu w tym od 1915 r. ks. Dionizy Bączkowski. Parafia licząca na początku XX w. około 1500 wiernych, powiększyła się znacząco, osiągając w 1919 r. liczbę 2600 parafian. Według danych zwartych w informacji przesłanej wtedy do Tbilisi, było to 1250 mężczyzn i 1350 kobiet, którym udzielono 87 sakramentów chrztu. Odbyło się też 77 pogrzebów, a jako osobną grupę ujęto 120 wojskowych i 109 jeńców wojennych⁵³.

Zabiegi o wybudowanie kościoła katolickiego w Baku trwały przeszło pół wieku. Gdy wreszcie powstał, radość parafian trwała zaledwie kilka lat. Burzliwy okres rewolucji zmienił po 1917 r. całkowicie warunki funkcjonowania świątyni. Już w pierwszych latach niespokojna sytuacja skłoniła większość parafian Polaków do wyjazdu z Baku. Zmieniło to zasadniczo skład parafii, która nabrała charakteru wielonarodowego. Po krótkim okresie istnienia Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu, bolszewicy przejęli władzę i stworzyli Azerbejdżańską Socjalistyczną Republikę Radziecką (28 kwietnia 1920), której władze realizując bolszewicki program polityczny, przejęły na własność

⁵² CAHRA, f. 46, op. 6, d. 476, Korespondencja w sprawie budowy szkoły rzymskokatolickiej w Baku z 1910 r.

⁵³ AKPP, zespół Wizytatora, Dokumenty parafii w Baku.

państwa cały majątek wspólnoty katolickiej. Tak zwana municypalizacja oznaczała w rzeczywistości zagrabienie tego majątku przez Bakiński Komitet Wykonawczy Robotników, Chłopów, Czerwonoarmistów i Marynarzy. Adnotacja na ten temat zachowała się w spisie budynków przejmowanych przez nowe władze. Odnotowano tam dokładną liczbę przejmowanych pomieszczeń posesji na ulicy Birżowej 36 i 38 oraz w pozostałych budynkach należących do parafii – kościoła, domu parafialnego i szkoły⁵⁴.

Mimo ogromnych trudności ks. S. Demurow nie ustawał w zabiegach o to, by w nowych warunkach ustrojowych można było zaspokajać potrzeby religijne nielicznej grupy wiernych. Pisał prośby do władz o możliwość wydzierżawienia zabranych budynków, co umożliwiłoby sprawowanie obrzędów. Na zachowanej prośbie z 18 maja 1927 r. widnieje adnotacja „odmówić”. Ksiądz Demurow prosił tylko o zgodę na oddanie katolikom starych dwóch pokoi na ul. Swobody 36/38 (nowa nazwa Birżowej). Z innych dokumentów wynika, że katolicy korzystali wówczas z dzierżawy dwóch pomieszczeń. W lutym 1927 r. władze uznały, że jedno z nich nie jest wykorzystywane i należy je katolikom zabrać. Systematycznie odmawiano też prośbom o zwrot w formie dzierżawy kościoła, które Demurow kierował do Baksowieta i Zawbogotdieła. Odpowiedzi odmowne kierowano już nie do księdza, ale do „obywatela Demurowa”. Na dokumentach z 1927 r. widnieją podpisy przewodniczącego Konuszkina i sekretarza Naibowa⁵⁵.

Gdy zabiegi w Baku nie doprowadziły do korzystnych rozstrzygnięć, ks. S. Demurow zdecydował się szukać poparcia na zewnątrz. Trzeba bowiem dodać, że bolszewicy rozumiejąc, jak słaba jest ich pozycja na podporządkowanym siłą Kaukazie Południowym, powołali tam najpierw trzy republiki radzieckie, które 12 marca 1922 r. połączyli w jedno państwo – Federacyjny Związek Niepodległych Socjalistycznych Republik Azerbejdżańskiej, Armeńskiej i Gruzińskiej, przekształcony w grudniu tegoż roku przez Zjazd Rad w Baku na Zakaukaską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Radziecką. Dwa tygodnie później stała się ona częścią ZSRR. Ta próba integracji Kaukazu Południowego miała w rzeczywistości zrównoważyć wpływy trzech zamieszkujących tam narodów, bowiem do władz powołano przedstawicieli z trzech republik, wprowadzając zasadę rotacji na ważniejszych stanowiskach. Utrudniało

⁵⁴ CAHRA Rewolucji Październikowej [dalej cyt.: pr.], f. 1933, op. 2, d. 97, k. 4 ob, Bakiński Komitet Wykonawczy Robotników, Chłopów, Czerwonoarmistów i Marynarzy.

⁵⁵ CAHRApr., f. 379, op. 2, d. 1230, k. 1-3, korespondencja z Bakińskim Komitetem Wykonawczym.

to podejmowanie decyzji i skuteczne ich egzekwowanie. Zapadały one w Tbilisi, co osłabiało pozycję lokalnych, republikańskich organów władzy⁵⁶.

Wykorzystując znajomość języka gruzińskiego, ks. Demurow pochodził z Tbilisi, a karierę zaczynał w gruzińskim Kutaisi, napisał obszerny list do przewodniczącego Centralnego Komitetu Zakaukaskiego, znanego gruzińskiego bolszewika Michy Cchakaja. Wyjaśniał w nim trudną sytuację katolików w Baku i prosił o pomoc. Interesująca jest argumentacja, która dowodzi doskonałego zrozumienia nowej rzeczywistości przez ks. Demurowa. Przypominał on szczytne hasła rewolucji, która miała przecież wyzwolić ludzi z ucisku i nie dopuszczać do żadnej jego formy, również religijnej⁵⁷. Dowodziło to, że ks. Demurow wykorzystał wszystkie dostępne środki w walce o prawa katolików bakińskich do sprawowania obrzędów religijnych. Niepowodzenie tych starań było efektem polityki prowadzonej przez władze bolszewickie w tym mieście, uważanym za najważniejsze skupisko kaukaskiego proletariatu. Dlatego wszystko, co symbolizowało dawny system, musiało zostać zniszczone. Taki los zgotowano także kościołowi katolickiemu, który został zburzony w latach 1931-1934⁵⁸.

W 1926 r. ks. S. Demurow został mianowany zastępcą administratora apostolskiego Gruzji. W związku z tym zastępował kapłanów, których zabrakło w Tbilisi. Dojeżdżał także do Baku, gdzie w tajemnicy udzielał chrztów i ślubów. Aresztowany pod zarzutem szpiegostwa w lutym 1937 r. został uwięziony, a potem prawdopodobnie rozstrzelany w moskiewskim więzieniu na Butyrkach. Ten zasłużony dla katolików kaukaskich kapłan, tylko o kilka lat przeżył swoją bakińską świątynię⁵⁹.

Likwidacja parafii katolickiej w Baku zamykała XIX-wieczny okres jej funkcjonowania. Z naszego punktu widzenia okres ten miał szczególne znaczenie, bo wiązał się z polską obecnością w Azerbejdżanie i udziałem w jej budowaniu Polaków. Dopiero przemiany ustrojowe po 1991 r. doprowadziły do stworzenia w Baku nowej parafii katolickiej, która nawiązywała do swojej poprzedniczki. Niepodległy Azerbejdżan unormował swoje stosunki z Watykanem, co doprowadziło w maju 2002 r. do wizyty papieża Jana Pawła II w tym kraju. Zapadła wówczas decyzja o budowie w Baku kościoła katolic-

⁵⁶ Por. A. F u r i e r, *Droga Gruzji do niepodległości*, Poznań 2000, s. 114-118.

⁵⁷ CAHRApr., f. 379, op. 2, d. 1230, k. 9.

⁵⁸ Na tym miejscu zbudowano później Dom Kultury im. Feliksa Dzierżyńskiego, który w czasach ZSRR służył pracownikom KGB.

⁵⁹ R. D z o n k o w s k i, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 209.

kiego. Niewielka, wielonarodowa wspólnota katolicka, która została zarejestrowana w 1999 r. jako parafia pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa, miała otrzymać nową świątynię już po kilku latach. Po uzyskaniu lokalizacji w dzielnicy Czarne Miasto, w pobliżu prospektu Nobla w 2005 r. został wmurowany kamień węgielny pod budowę. Rozpoczęło to kolejny, całkowicie odmienny od poprzedniego rozdział w dziejach bakińskich katolików.

FROM THE HISTORY OF CATHOLIC PARISH IN BAKU
IN THE SECOND HALF OF 19TH CENTURY

S u m m a r y

Azerbaijan is a country with Islam as dominant religion. In the past, believers of other religions also lived there. In the first centuries AD a Christian Caucasian Albania existed in today's bordering area of Azerbaijan and Dagestan. However, Christianity failed to take deeply root in the east of Transcaucasia, because of the strong influences of Zoroastrianism and Islam brought in 7th century by the Arabs. The Catholic missions from 17th century on the Azerian territory were conducted by Jesuits, Carmelites and Dominicans. There was an moment, when the history of the Azeris and Poland met – one of the most known missionaries was a Polish Jesuit, Tadeusz Krusiński.

In 19th century the territory of Azerbaijan was taken by Russia, what changed the situation for the benefit of Christianity, mostly for Orthodox Church. However, also the first Catholic chapels were founded at garrisons, where soldiers of Polish nationality in the Russian army were stationed. When the number of Poles in the Russian army decreased, the authorities tried to take over these sanctuaries for the Orthodox Church's needs. After the soldiers, also a civilian Polish community appeared in the late 19th century in Azerbaijan, and its most important centre was city of Baku – Poles formed the majority of Catholics in this city. Their efforts to build a Catholic church in Baku started very early, even in 40s of 19th century, but with no results. Tsarist bureaucracy very long refused to give a permission – this article, based on sources from Central Historical Archive of the Republic of Azerbaijan, describes this struggle between Polish Catholic community and the office of Governor of Baku, presents also Catholic community's efforts to raise funds for building. Only in 1894 first provisional chapel were built, and in 1910 – the Parish Church of Immaculate Conception. This church was not only a religious, but also cultural and educational centre of Polish community in Baku. Unfortunately, the church existed only few years: after Bolshevik Revolution in 1917 and creation of the Azerbaijan Soviet Republic, the politics of militant atheism came. Most of Poles fled from Baku, all property of Parish (together with buildings) was confiscated, and the clergy was persecuted. The builder of church, priest Stefan Demurow, was arrested in 1937 and probably executed on Moscow.